

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wilko)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 194

Leszno, piątek, dnia 25-go sierpnia 1939 r

Rok XX

Ostatni głos przestrogi pod adresem Hitlera

Amb. Henderson w Berchtesgaden

Anglia stwierdza, że „wojna nerwów” - nie odniesie żadnego skutku!

London. Foreign Office potwierdziło oficjalnie, że ambasador brytyjski w Berlinie, sir Neville Henderson, otrzymał polecenie udania się natychmiast do Berchtesgaden, celem uzyskania audiencji u kanclerza Hitlera. Po wczorajszym posiedzeniu gabinetu wysłane zostało Hendersonowi polecenie, aby treść komunikatu, ogłoszonego po posiedzeniu gabinetu, podał osobiście do wiadomości kanclerza Hitlera. Żadnego innego pisma premier Chamberlain do Hitlera nie przekazał.

Jak wyjaśniono w sposób miarodajny, cel podania komunikatu rządu brytyjskiego osobiście do wiadomości Hitlera jest ten, aby go ostrzec przed konsekwencjami ewentualnej agresji przeciwko Polsce i aby nie pozostawić żadnych wątpliwości co do stanowiska W. Brytanii w tym wypadku.

Foreign Office oznajmiło oficjalnie, że rządy francuski i polski zostały o kroku brytyjskim poinformowane.

London. Jak donoszą dodatkowo Henderson ma również zapewnić Hitlera, że „wojna nerwów” nie odniesie

żadnego skutku, i nie zrobi żadnego wrażenia na rządzie Wielkiej Brytanii. Wiedeń. 23. 8. O godzinie 12-tej

12-ej ambasador Henderson przybył do Salzburga i niezwłocznie pojechał do Obersalzbergu.

Hitler odrzucił ostrzeżenie?

London, 23. 8. Reuter donosi z Berlina, że wieczorem ma być wydany niemiecki komunikat oficjalny w sprawie rozmowy Hitlera z ambasadorem brytyjskim Hendersonem.

Komunikat ma stwierdzić, że w toku

dzisiejszej rozmowy Hitler oświadczył Hendersonowi, iż Rzesza nigdy nie pozwoli, aby gwarancje brytyjskie miały wywierać wpływ na „jej żywotne prawa i żądania”.

Ambasador Francji u min. Ciano

Rzym. Ambasador Francji w Rzymie odwiedził po południu min. Ciano.

Jak słychać, w czasie rozmowy, ambasador francuski przedstawił ministrowi

wi włoskiemu stanowisko swego rządu wobec zagadnień europejskich.

Poza tym min. Ciano odbył dłuższą rozmowę z węgierskim charge d'affaires Nagym.

Rząd polski czuwa...

Warszawa. (PAT). Polska agencja Telegraficzna komunikuje:

„Dnia 23 bm. o godz. 23 odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sładowskiego posiedzenie gabinetu”.

Po południu o godz. 17 Prezydent Rzplitej przyjął w obecności marsz. Smigłego-Rydzia premiera gen. Sładowskiego i min. spraw zagr. Becka, którzy zreferowali stan spraw bieżących.

700 tys. rezerwistów powołano pod broń we Francji

Paryż. Ogłoszono następujące komunikat oficjalny:

„Ze względu na sytuację europejską rząd postanowił rozszerzyć dotychczas

wydane zarządzenia wojskowe, powołując pod broń dodatkowy kontyngent rezerwistów”.

Spokój i czujność

Ostatnie zarządzenia naszych władz wojskowych świadczą najwyraźniej, że Polska czuwa. Jednakowoż wyciągane z nich wnioski i snute dokoła nich przypuszczenia nie posiadają uzasadnienia. Opinia naszego pogranicznego społeczeństwa nie ma podstaw do obaw. Zaleca się w chwili obecnej rozwagę i rozsądek w ujmowaniu wydarzeń międzynarodowych.

Zahartowane i mocne swym duchem społeczeństwo pogranicza zachowa całkowity spokój i da swoją postawą dowód, że wypadkom i doniosłej chwili dziejowej, którą przeżywa Europa — stawi mężnie czoła.

Niech całe społeczeństwo ożywia wiara w potęgę armii polskiej i czujność rządu.

Bombowiec niemiecki nad Boguminem

Bogumin. (PAT.) W środę o godzinie 13 od strony Niemiec nadleciał niemiecki samolot bombowy 3-motorowy, który szybował nad Boguminem miastem i Boguminem Nowym.

Zaalarmowano władze wojskowe i niebawem nadleciał polski samolot myśliwy, który zmusił niemieckiego bombowca do cofnięcia się z terytorium Polski.

Podobne naruszenie granicy przez bombowce niemieckie miało miejsce w godzinach przedwieczornych.

„Decyzja” która Polski nie zastraszy

O granicach polsko-niemieckich stanowi również naród polski

Berlin. W tutejszych kołach politycznych liczą się z tym, że ostateczna decyzja niemiecka w sprawie Gdańska zapadnie jeszcze w ciągu bież. tygodnia. (?)

W najbliższych bowiem godzinach spodziewać się należy podjęcia przez rząd niemiecki decydującego kroku, zmierzającego do oficjalnego włączenia Gdańska do Rzeszy.

Gauleiter Forster oświadczył, że „gdańszczanie już w ciągu najbliższych dni mogą z ufnością patrzeć w przyszłość”.

W mowie swej, wygłoszonej w niedzielę we Wrzeszczu Forster oświadczył, że „dotychczasowych granic polsko-niemieckich nie da się już dłużej utrzymać”. (?) Odyby Polacy — kończył Forster — byli zgodzili się na

włączenie Gdańska do Rzeszy — kanclerz Hitler byłby zrezygnował z „imrytarza” (?) a nawet z innych swych roszczeń terytorialnych. Polacy jednak odmówili... No, chyba!

NIEUSTĘPLIWOSC WĘGIER

Warszawa. „Kurier Warszawski” donosi z Brukseli:

Z Budapesztu donoszą tu, że Niemcy postawić miały wobec Węgier żądania swe niemal że w formie ultimatywnej, zwłaszcza żądanie, dotyczące zezwolenia przemarszu wojsk niemieckich przez Węgry ku granicom Rumunii.

Jak wiadomo, rząd węgierski wypowiedział się kategorycznie przeciwko temu żądaniu i zawiadomił o tym rząd Rzeszy przez swego posła w Berlinie. Na to Hitler poczynił Węgom nowe obietnice urzeczywistnienia ich rewindykacji, nie tylko odnośnie Siedmiogrodu, lecz nawet podobno obiecuje Węgom część Chorwacji wzmian za ich zgodę na powyższe żądanie.

Prasa sowiecka atakuje Rzeszę

Moskwa, 23. 8. Wczorajsza prasa moskiewska już po otrzymaniu wiadomości o zamierzonym zawarciu niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji i przyjeździe Ribbentropa do Moskwy w niesłychanie ostry sposób atakuje Niemcy w związku z wysuwaniem przez nie dalszych planów ekspansyjnych na północnym wschodzie (kraje bałtyckie), wzywając opinie międzynarodową i proletariat do zachowania czujności.

Wczoraj wieczorem rozgłoszono mo-

skiewska ani słowem nie wspominała o pakcie nieagresji z Niemcami, natomiast podkreślała, że rokowania brytyjsko-francusko-sowieckich sztabowców trwają w dalszym ciągu i znajdują się przed zakończeniem. Przebieg tych rozmów jest dla wszystkich stron korzystny.

Wreszcie ogłosiła rozgłoszania moskiewska apel do Czechów w Protektoracie, wzywając ich do wytrwania, gdyż „godzina oswobodzenia zbliża się”.

3-go września „Dzień Opieki“

Zarząd główny stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie“ w Poznaniu wydał następującą odezwę:

„W dniach wielkiej próby — serca wszystkich Polaków zadzwiećwały najczystsza stała. Wszystkich i tych 26-ciu milionów żyjących w Macierzy i tej 9-milionowej rzeszy, którą los rzucił na wszystkie krańce świata. Ani bowiem oddalenie, ani lata rozłąki nie zdołały wyrwać z serc uchodźców naszych największego ich skarbu — miłości Ojczyzny.

Los i dola emigrantów naszych, bra-

ci tułaczy jest sprawą całego narodu. Wielkość narodu zawarta jest w sercach wszystkich jego synów. W narodzie wielkim nie ma miejsca na małoduszność najmniejszej nawet grupy, choćby ona żyła z dala od Macierzy.

Polska i jej wielkość narodowa sięga wszędzie tam, gdzie bije polskie serce. Być może patriotyczny z serca tego nie wygasł, to winno być i jest troską całego społeczeństwa i celem jego pracy wyteżonej i nieustającej. — Wielkość obowiązuje!

Ta świadomość oraz wiara w moc narodową wychodźstwa polskiego i je-

go chęć służenia wielkości Polski — tworzą podwaliny ideowe pracy krzepienia i krzewienia polskości i religijności wśród rzesz wychodźczych oraz wzmacniania prężności ich potencjału narodowego. Walka o polską duszę prowadzona przez polską kulturę siew, rzucamy między tęskniących na obczyźnie tułaczy, jest walką narodu o swych synów, by byli na wzór tych którzy w latach walk o niepodległość nie skapili swej krwi i życia, bagnietami swymi i mogiłami ustalając dzisiejsze nasze granice, a także na wzór tych, którzy w obecnym arcyważnym okresie ogólnej potrzeby narodowej z bezgraniczną ofiarnością pospieszają Ojczyźnie z pomocą, zgłaszając ochoczo posłuch dla rozkazów Naczelnego Wodza.

„Dzień Opieki Polskiej“ — przypadający w roku bieżącym na dzień 3 września — jest najserdeczniejszym wyrazem istotnej łączności społeczeństwa Macierzy i wychodźstwa i dokumentem troski naszej o emigrację polską, jest — według pięknego określenia Dostojnego Protektora Wychodźstwa naszego J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hłonda

jako ten zew duszy polskiej, jako głos sumienia narodowego, i jako ono wielkie święto polskiego patriotyzmu.

Zarząd Główny Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie“ w Poznaniu.

P. Kotlińska doniosła o tym policji. — Opis Kotlińskiego: wzrost 170 cm. twarz pociągła, opalona, włosy ciemno-blond, oczy niebieskie. Kotliński ubrany był w brązowe ubranie i brązowe półbuty.

Konsternacja w Hiszpanii

Paryż. Ambasador francuski w Hiszpanii marsz. Petain odbędzie prawdopodobnie konferencję z hiszpańskim min. spraw zagr. p. Beigbederem. Po krótkim pobycie w Burgos marsz. Petain udał się do Bilbao, gdzie przyjeżdżać będzie przez władze miejskie.

Wiadomości nadchodzące z Hiszpanii świadczą o dużym wzraźniu w związku z zapowiedzią zawarcia niemiecko-sowieckiego paktu. Wiadomość ta wywołuje ogólną konsternację, gdyż koła polityczne hiszpańskie nie widzą

Rekwizycja szkoły polskiej w Gdańsku

Gdańsk. W środę dla skoszarowania gdańskiej „Heimwehry“ zarekwirowano polski budynek szkolny w Piekle. Zarekwirowana została także przylegająca do budynku sala oraz klasztor ss. dominikanek.

Zarekwirowany budynek jest własnością Gdańskiej Macierzy Szkolnej. W Oruni zarekwirowano budynek se-nackiej szkoły polskiej.

Roosevelt wraca z urlopu

Waszyngton. Prezydent Roosevelt, który odbywa wycieczkę na swym jachcie powraca nagle do Waszyngtonu w piątek. Przyczyną przerwania urlopu jest niewątpliwie naprzężona sytuacja polityczna w Europie. W najbliższym czasie należy oczekiwać doniosłych decyzji politycznych ze strony Stan. Zjedn. w kwestii ich stanowiska wobec wydarzeń europejskich.

Samobójstwo prez. Boliwii

La Paz. (PAT) Prezydent republiki boliwijskiej Busch uległ nieszczęśliwemu wypadkowi z bronią.

Prezydent odniósł śmiertelną ranę od kuli rewolwerowej.

Prezydent Busch zmarł. Szef armii gen. Quintanilla stanął na czele rządu.

Min. propagandy Flores oświadczył prasie, że prezydent popełnił samobójstwo.

Potężne wychodźstwo polskie w Ameryce, stanie przy boku Polski

W Nowym Yorku odbył się obchód święta sokółów polskich w Stanach Zjednoczonych. Przewodniczący pierwszej grupy sokolstwa polsko-amerykańskiego p. Kilaraki, odczytał wobec 15.000 sokółów tekst depeszy do Marszałka Smigłego-Rydzia. W depeszy tej Sokolstwo polskie z Ameryki oświadcza m. in.:

„Jesteśmy dumni, że los wybrał naszą Ojczyznę na twierdzą demokracji i chrześcijaństwa.

Również oddajemy Panu Marszałkowi do dyspozycji nasze życie w walce za sprawę Polski. 5 milionów Polaków w Stanach Zjednoczonych gotowych jest oddać swoje życie za świętą misję, jaką Polska ma do spełnienia.

Ohydny morderca Naczkowej

uniknął szubienicy

Poznań. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał ponownie sprawę Stanisława Adamczewskiego, skazanego na śmierć przez Sąd Okręgowy w Gdyni za zamordowanie w grudniu zeszłego roku swej chlebodawczyni Naczkowej w Kolonii pod Gdynią.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwier-

dził w swoim czasie ten wyrok. Wskutek jednak kasacji obrony Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił i polecił ponownie sprawę rozpatrzeć. Po wczorajszej rozprawie sąd skazał Adamczewskiego na 15 lat więzienia.

Zaległości żydowskie w Zbąszyniu

w kwocie 3 tys. zł likwiduje Urząd Skarbowy

Zbąszyn. — Likwidacja obozu uchodźców żydowskich z Niemiec w Zbąszyniu nie poszła zupełnie гладко. Okazało się, że komitet żydowski porzucił duże zaległości ubezpieczeniowe w wysokości 7 tysięcy zł. Zaległości te jednak spowodował nie miejscowy komitet, lecz Towarzystwo Ochrony Zdrowia w Warszawie. Ponieważ warszawskie Towarzystwo nie miało dość gotówki, ani ruchomości, które można by zająć na pokrycie zaleg-

łości, warszawski Urząd Skarbowy polecił załatwienie tej sprawy Urzędowi Skarbowemu w Nowym Tomysku. Urząd ten zajął w komitecie 3 tysiące zł. gotówką oraz rozmaite meble z urządzenia komitetu.

Syn okradł matkę

Poznań. 20-letni Leon Kotliński, skradł z bufetu swej matki 470 zł. w gotówce a następnie zbiegł.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z 1-szej połowy 18 wieku

58

(Ciąg dalszy).

Brühl, nie mówiąc, wysunął się z pokoju. Salony, które przechodził, jeszcze stały oświecone; przesunął się przez nie wolnym krokiem i na drugim ich końcu wszedł do swojego gabinetu. Kamerdyner i lokaj czekali tu na niego, wiedząc, że przyjdzie się przebierać.

Na stoliku leżał strój ranny: poranny szlafrok z lionńskiego atłasu niebieskiego w żywi barwione kwiaty i świeża, biała jak śnieg bielizna, i lekkie buciki jedwabne. Wszystko to było niepokalaną świeżością.

W sypialni najmniejszego nie słychać było szelestu.

Mała piękna Frani, przeszedłszy kilka razy po pokoju, obejrzał się, szukając miejsca dla spoczynku. Mała panna i przystawione do niej krzesło musiały mu zastąpić posłanie. Wsparł się na rękę i dumął... uśmiech iro-

niczny przebiegał mu usta, kilka razy spojrzął na drzwi sypialni i wkrótce, wszedłszy w innego rodzaju rozmyślenia o przyszłości, znużony drzemać zaczął.

Gdy oczy znużone otworzył, dzień już był biały, który go nieco przestraszył. Ruszył się co prędzej z improwizowanego, a niewygodnego łóżka swego i na palcach wyszedł do swoich pokoi.

Oczy jego szukały najprzód zegara... z przerażeniem ujrzał na jednym z nich godzinę szóstą ranną, o której zwykł był dzień już rozpoczynać. — Wchodząc do gabinetu swego, spostrzegł też stojącego już w pośrodku O. Guariniego w swym rannym surducie szarym z czarnymi guzikami, uśmiechającego się do niego.

Jezuita pozdrowił go milczącym uściskiem ręki, którą Brühl ucałował, zarumieniony nieco i zmieszany.

Guarini zbliżył się doń z tajemniczą twarzą.

— Ministrowie jak wy nawet nazajutrz po ślubie nie mają prawa wysypiać się długo, szczególnie tacy, jak wy, co macie nieprzyjaciół groźnych. Rękę podniósł do góry.

— Z wami, Ojczy, i przy pomocy królowej obawiać się ich nie mamy, potrzeby — odezwał się Brühl.

— Obawiać się i być ostrożnym potrzeba zawsze — szepnął O. Guarini.

ni. — Zawsze, choćbyście mieli za sobą królową, nawet, bo królowe nie zawsze panują, mój drogi.

Chwilę pomilczeli. — Guarini przeszedł się po pokoju z rękami, wtył założonymi.

— Księcia Lichtensteina trochę przysposobiłem i ja, i królowa — rzekł — ale powoli idzie, ogłędnie i wogóle z tą całą kampanią naszą śpieszyć nie można. Dajmy czas królowi, mnie, o-kolicznościom, aby naszego pana przysposobiły. Dotąd Sułkowski u niego pierwszym. Sułkowski wszystkim... — Wy pamięć ojca macie za sobą; starajcie się mieć coś więcej...

Tu, zbliżywszy się do ucha, zaczął coś szeptać żywo i ruchami rąk sobie pomagając, potem na zegar spojrzawszy, chwycił za kapelusz i wybiegł się pośpiesznie.

Z drugiej strony już pukano.

Złota, pęknięta twarz Hennickego pokazała się ostrożnie we drzwiach na pół odemkniętych i cały radca wszedł za nią. Pod pachą dźwigał masę papierów; najprzód zmierzył okiem Brühla, jakby z twarzy się dobadywał termometru humoru.

— Ekscelecjo — rzekł — najprzód powinnowania moje.

— Najprzód interesy — przerwał minister. — Pieniądzy potrzebujemy, pieniędzy i zawsze pieniędzy dla dworu, dla spraw w Polsce, dla króla, dla

mnie, dla ciebie, nie licząc Sułkowskiego... Hennicke — pieniądze!

Zaciął usta ekslokaj.

— Piszczą lajdaki — odezwał się — szlachta się zżyma, miasteczka burczą, odwołują się do przywilejów, immunitates, do uchwał.

— Kto? — zapytał Brühl.

— Prawie wszyscy.

— Ale któż ich prowadzi? Któż najgłośniej gada?

— Jest ich dosyć.

— Trzech lub czterech... posłać szwajcarów, niech wezmą i do Pleiszenburga... Tam rozum przychodzi: reszta będzie siedzieć cicho.

— A racja? — spytał ekslokaj.

Brühl się rozśmiał.

— Czyż ja ci potrzebuję rację dyktować? Słowo, głośno wyrzeczone, obraza majestatu; rozumiesz lub... głupię... Hennicke.

— Rozumiem — rzekł Hennicke i westchnął.

Brühl zaczął przechadzać się żywo.

Stopniowo rozmowa w poufale szepcie się zmieniła, ale ten trwał niedługo. Brühl ziewał znużony. Hennicke zrozumiał to i wysunął się. Przyniesiono czekoladę. Połknął ją z kilku biszkoptami przedko Brühl, wody się napił i dzwonił już na swojego mistrza garderoby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wycieczka do Liskowa

W dniu 29 maja br. dzięki druhowi wice-prezesowi dr Opatrnemu, udaliśmy się z wycieczką do słynnej wsi wzorowej do Liskowa, położonej w powiecie kaliskim. W wycieczce tej brało udział 6 osób. W dniu oznaczonym o godz. 5-tej rano wyjechaliśmy z Leszna przy dość sprzyjającej pogodzie słonecznej ku naszemu celowi. Jechaliśmy przez Gostyn, Pogorzele, Kroszyn, Ostrów, Skalmierzycę, Kalisz, Opatówek i Koźminek. Już sama nasza trasa była bardzo urozmaicona. Podczas drogi oglądaliśmy różne krajobrazy czy to nizinne czy też wyżynne. Nie będę się długo rozwodził nad szczegółami, bo było ich wiele, więc przejdę do opisu od Kalisza.

Kalisz, miasto bodaj najstarsze na ziemiach polskich, leży na zachód o 27 km. od Liskowa. Miasto to ma bogate dzieje, albowiem stanowiło niegdyś oddzielne księstwo możnych książąt lechickich. Później, wcielony do korony, zatracił blaski stolicy, schodząc do rzędu miast wojewódzkich. Godne do zobaczenia są pamiątki historyczne, wspaniałe stare gmachy. — Warto tu wspomnieć o gmachu sądu okręgowego z czasów pruskich z pseudoklasycznym frontem oraz olbrzymi park miejski, jeden z największych w ogóle w Polsce. Po Kaliszu przejeżdżaliśmy jeszcze różne wsie. oraz miasteczka Opatówek i Koźminek. Opatówek, to osada dość czysta, oddległa mniej więcej o 17 km od Liskowa. Lecz Koźminek to miasteczko bardzo zażydzone, gdzie tylko się spojrzało, to wszędzie było widać obywateli pejsatych.

Lisków. Przystępując do opisu Liskowa, zaczynam od strony przyjazdu z Opatówka. A więc mijamy wioski, jedziemy dobrą szosą, wysadzoną po obu stronach starannie utrzymanymi drzewkami owocowymi. Mijamy Koźminek, ciche miasteczko, lecz jak już wspomniałem bardzo zażydzone. W kilka minut później suniemy gładziutką szosą, by wkrótce dojechać Lisków. — Wjeżdżamy do Liskowa; po lewej stronie mamy nowy pawilon Sierocińca, po prawej natomiast pawilony coprawda już dość stare, ale bardzo dobrze utrzymane. To sierociniec dla chłopów. W oddali połyskuje w błękitach krzyż na wieży kościoła parafialnego, obok kościoła gmachy szkół: hodowlanej, powszechnej i zawodowej żeńskiej. Zaczynamy zwiedzanie Liskowa od kościoła. Wzniesiony został 40-ci lat temu, posiada piękne wnętrza. Na wzniesieniu, po prawej stronie, patrząc od Kościoła, czerwieni się gmach szkoły Rolniczo-Hodowlanej wzniesionej w r. 1912, dzięki ks. prał. Bliżnińskiemu. — Szkoła ta przechodziła różne fazy rozwoju, obecnie posiada internat na czterdzieści uczniów. Dalej 7-klasowa szkoła powszechna im. Ks. Piotra Skargi. Piękny, biały budynek piętrowy z lewej strony od wyjścia z kościoła; zbudowana została w roku 1923, liczy obecnie 11 oddziałów, a dzieci przeszło 500. Na terenie szkoły istnieją różne organizacje uczniowskie jak sklepik szkolny, sąd koleżeński, Kasa Oszczędności, harcerstwo i inne. Na prawo Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa pod nazwą „Gospodarz”. Spółdzielnia ta liczy obecnie 250 członków. Spółdzielnia ta prowadzi zbiornicę jaj oraz skup drobiu. Oprócz tego spółdzielnia ma w Opatówku składy nawozów sztucznych i węgla. Po zwiedzeniu Spółdzielni udajemy się do mleczarni spółdzielczej, założonej w r. 1911. Dziś liczy ta mleczarnia 2700 członków i 17 filii. Wartość nieruchomości i urządzeń mleczarni wraz z maszynami wynosi ponad 160 tys. zł. Mleczarnia mieści się w budynku własnym koło Szkoły Rolniczo-Społecznej. Jedną z najpotężniejszych instytucji Liskowa jest Sierociniec im. św. Wacława. Wspaniała, nowy pawilon dla dziewcząt, który wychowuje obecnie około 300 dzie-

ci. Przy zakładzie istnieje Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa z działami: stolarsko-zabawkarskim i ślusarsko-mechanicznym. Nauka w szkole trwa 3 lata, opłata wynosi 10,— zł mies. W ub. roku do szkoły tej uczęszczało 100 uczniów. W obrębie Sierocińca istnieją poza tym szewskie i krawieckie warsztaty szkolne. W dzień uczniowie mają zajęcia praktyczne, wieczorem chodzą na kursy dokształcające. Po ukończeniu kursu uczniowie otrzymują świadectwa czeladnicze. Warto jeszcze nadmienić, iż opiekę nad Sierociniec mają siostry zakonne oraz „Bracia Szkolni”. Wspomnę jeszcze o Szkole Zawodowej Żeńskiej. Mieści się po prawej stronie, idąc z kościoła, w ładnym, dużym, piętrowym budynku. Do szkoły uczęszczało uczennice niemal ze wszystkich zakątków Polski. W ub. roku było 130 uczennic. Miejscowym organem prasowym jest „Liskowianin”. — Oprócz tych instytucji i organizacji ożywioną działalność rozwijają w Liskowie następujące organizacje: Kółko Rolnicze, Związek Rezerwistów, Akcja Katolicka, Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Związek Strzelecki, Czerwony Krzyż, Przysposobienie wojskowe, Chór, Orkiestra. Lecz dlaczego jest Strzelec — a „Sokoła” nie ma? jest to bardzo ważne, gdyż z dyskusji, jaką wyprawiliśmy z Liskowa z tamtejszą młodzieżą można było dowiedzieć się, iż chcą się, lecz nie ma osoby, która by się tą sprawą zajęła. Myślę jednak, że w niedalekiej przyszłości i „Sokoł” będzie tam istniał i rozwijał się.

Uczyniwszy przegląd placówek, warto sobie postawić pytanie zasadnicze: jaki wpływ wywarł dotychczas i wywiera Lisków na okolicę? W jakim stopniu oddziaływa on na podniesienie poziomu bytowania jej mieszkańców?

Bez przesady można odpowiedzieć, że wpływ ten jest olbrzymi. Rolnictwo w Liskowie i okolicy osiągnęło trwałe zdobycze, czego najlepszym dowodem jest podniesienie się stopnia zaopatrzenia i uprawy. W dziedzinie oświatowej widocznymi oznakami jest pokrycie okolicznych wsi siecią szkół. W gminie Strzałków do której należy Lisków istnieje 8 szkół. Gmina Koźminek posiada 6 szkół. Wpływ Liskowa nie ogranicza się jedynie do najbliższej okolicy, sięga on znacznie dalej, pobudzając inne wsie do gromadnej pracy w ramach i na zasadach pracy spółdzielczej. Bo Lisków to nie tylko wieś, mogąca się poszczycić znakomitym dobrem materialnym! Lisków, to wysoce znamienne zjawisko społeczne, ukazujące prawdziwą psychikę chłopstwa polskiego, szeroko i samodzielnie ujmującego wszystkie zagadnienia społeczne i kulturalne wsi. Warto też nadmienić o ks. prałacie Bliżnińskim, twórcy Liskowa, który został powołany na stanowisko proboszcza w r. 1900. To też Lisków ma wszystko chyba do zawdzięczenia swemu twórcy ks. prałatu Wacławowi Bliżnińskiemu, albowiem postać jego jest dla Liskowa uosobieniem historii zarówno materialnego wydzwignięcia się tej wsi jak i kulturalnego jej rozwoju i ciągłego postępu.

Po zwiedzeniu Liskowa o godz. 1,30 udaliśmy się w drogę powrotną, jadąc tą samą trasą co poprzednio do Liskowa.

Do Leszna przyjechaliśmy o godz. 20,30, zmęczeni znacznie, lecz wpływ moralny, oraz zadowolenie, jakie odnieśliśmy z wycieczki, pozostanie nam zawsze w pamięci. Trasa wynosiła w obie strony około 350 km.

Walenty Nowacki.

Przypomnieli sobie o wojnie

Tokio. Komunikat sztabu armii kwantuńskiej ogłasza, że po kilkunastu dniach przerwy nastąpiło ponowne ożywienie działań na granicy mandżursko-mongolskiej w rejonie jeziora Baimon. Wczesnym rankiem dn. 18 bm. artyleria sowiecka otworzyła ogień na pozycje japońsko-mandżurskie, na co znów odpowiedziała artyleria japońska, strzelając skutecznie baterie nieprzyjaciela.

Jednocześnie nastąpiło szereg ataków w powietrzu. M. inn. 16 samolotów sowieckich dokonało raidu nad miejscowością Halunarszan. 150 km. w głąb terytorium Mandżukuo, jednak odpierane przez lotnictwo japońskie nie zdołało zbombardować miasta.

Brak benzyny

Berlin. (PAT) Szereg stacji benzynowych w Berlinie zaprzestało wydawania w ogóle benzyny dla pojazdów cywilnych. Inne stacje wydawać mogą na potrzeby cywilne jedynie do 500 litrów dziennie, gdy dawniej wydawały po kilka tysięcy litrów dziennie. Na innych stacjach oświadczono, że benzynę wolno wydawać jedynie wojskowemu.

Na przedmieściach w Berlinie zamknięto szereg stacji benzynowych.

200.000 łózek

w Anglii na wypadek wojny

Z chwilą wybuchu wojny Anglia będzie dysponować 200.000 łózek w szpitalach. Ministerstwo zdrowia czyni obecnie przygotowania celem zapobieżenia niedostatecznej liczbie lekarzy. Lekarze londyńscy będą musieli przebiec specjalny kurs przeszkolenia, liczący 3 lata.

Robotnicy rolni uchodzą z III. Rzeszy

(Z. A. P.) Ci nieliczni robotnicy rolni, którzy wybrali się z Polski na roboty rolne do Niemiec, postanowili wrócić do kraju z powodu złego traktowania i głodowego systemu wyżywienia. Ostatnio grupa robotników rolnych wróciła do miast zamieszkałych w powiecie chojnickim.

Plon działalności Gestapo

Plon działalności „Gestapo” w ciągu jednego miesiąca przekroczył 100 tys. imponująco.

Z ogłoszonych dotychczas rezultatów wojen za maj br. wynika, że w miesiącu tym zesłano do obozów koncentracyjnych na terenie dawnej Rzeszy 18712 osób, w Austrii 2704, na łodziach protektoratu 3412. Szeregów na łodzi więzienia za działalność polityczną było 4812, wyroków śmierci wykonano 10, ogłoszono 19. Na 100 tys. więzień skazano 182 tys. osób.

Środa ku czci śp. Korfantego

Środa. Z powodu zgonu śp. Wojciecha Korfantego, który był honorowym obywatelem miasta, zarząd miejski wysłał na ręce p. Elżbiety Korfantowej telegram kondolencyjny, zaś za duszę śp. Zmarłego odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne z wigiliami, odprawione przez prepozyta kolegiaty ks. dra Stanisława Janickiego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele licznych organizacji społecznych ze sztandarami oraz tłumy wiernych. Honorowe obywatelstwo m. Środy nadane zostało Wojciechowi Korfante-mu 7. IV. 1922 r. Ódnosny dokument brzmi:

Zięć słynnego kapelmistrza zabił żonę i siebie po ucieczce z Niemiec

Zurych. W ub. piątek w Zurychu rozegrała się krwawa tragedia, w czasie której pewien obcokrajowiec, architekt zastrzelił swą żonę, a następnie popełnił samobójstwo. W mieście nikt nie umiał podać żadnych bliższych informacji o ofiarach tego wypadku.

Obecnie okazuje się, że Bruno Walter, znakomity kapelmistrz, odmówił poprowadzenia najbliższego koncertu na festiwalu w Lucernie wobec „żałoby w rodzinie”. Koncertem dyrygował będzie Toscanini.

Architekt, który popełnił morderstwo i samobójstwo, jak się okazuje, nazywał się Neppach i był mężem cór-

ki Bruno Waltera. Neppach był inżynierem z Rzeszy. Był on aryjczykiem.

Nastroje antywojenne w Rzeszy

W Lignicy i Haynau (Śląsk) w tych dniach nieznanymi sprawcami rozlepił na murach domów całą masę ulotek z następującymi hasłami:

„Precz z podlegaczami wojennymi!” — „Robotnicy, Obywatele i Chłopi! — łączcie się! My żądamy pokoju, i chleba, a nie armat!”

Funkcjonariuszom Gestapo nie udało

Ciężkie straty kleru hiszpańskiego

Ukazujący się w Paryżu hiszpański biuletyn prasowy Bulletin d'Information Espagnole zamieścił ostateczną listę zamordowanych i zaginionych bis-

kupów i księży diecezji barcelońskiej. Lista strat obejmująca okres całej wojny domowej w Hiszpanii zawiera 278 nazwisk.

Susza w Estonii

Jak donoszą oficjalnie brak deszczu i panujące przez miesiąc upały spowodowały, że stan urodzaju zbóż jest słaby. Zaobserwowano również brak wody w wielu miejscowościach wytychających rzeki i studnie.

Wiadomości z bliska i z daleka

Święto strzelców kurk.

Jarocin. — Wielkie „Święto Strzelców Kurkowych“ z okazji strzelania Okręgu Poznańskiego Kurkowych Bractw Strzeleckich w dniach 10 i 11 września br. zapowiada się bardzo obiecująco.

Program strzelań oraz liczne i bardzo wartościowe nagrody, wróżą zaciętą walkę.

Za 140 zł chciał przekupić strażnika

Zbąszyn. — W Zbąszynie został przesłuchany niejaki Samuel Moeller, podlegający o usłowne przekupienie strażnika granicznego Romana Witkowskiego.

W chwili, gdy strażnik był na służbie, Moeller próbował go nakłonić do przepuszczenia przez granicę jego siostry wraz z dziećmi. Za tę przysługę Moeller ofiarował Witkowskiemu 140 zł.

Strażnik powiadomił o tym zajęciu swoje władze przełożone, które poleciły Moellera aresztować.

Zakończenie

„Dni Katolickich“ w Gnieźnie

Gniezno. — W ub. niedzielę zakończono organizowane w Gnieźnie starania Kat. Stow. Mężów z Poznania „Dni Katolickie dla nauczycieli“. Celem tych „Dni“ było krzewienie katolickiej myśli wychowawczej i życia wewnętrznego oraz poznać aktualnych zagadnień, dotyczących wychowania w świetle nauki katolickiej. Na „Dni“ przybyło 132 nauczycieli.

Na zakończenie podczas dyskusji przykroto okazało się, że w których nauczyciele dostrzegają się szkoły, opartej o zasady katolickie. Wskazano na założenie katedry pedagogiki katolickiej, utworzenia katedry maszyn, stawa walki z pornografią w prasie, sztuce, kinie i radiu. M. in. podano również domagać się przywrócenia wartości rodzinnych dla rzeszy uczących i dawania pierwszeństwa przy obsadzaniu posad urzędniczych rodzinom o bliskim potomstwie.

Antagonizm

między wsiami doprowadził do bójk

Gniezno. — Ostatniej niedzieli odbyła się zabawa wiejska w Dębicy pod Gnieznem. Podczas zabawy doszło na tle starających się do krwawego porachunku pomiędzy młodzieżą ze wsi Sulimowa a młodzieżą z Dębicy.

W toku bójk poszły w ruch noże, tak że jeden z uczestników zabawy, 20-letni robotnik Jan Piłta z Biskupic, został niebezpiecznie pokuty. Piłta otrzymał kilka ciosów nożem w głowę, tak silnie, że musiano go przewieźć do szpitala miejscowego w Gnieźnie.

Awanturkami zajęła się policja.

Odciski i zgrubienia skórn

gubiesz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN“ — poleca

DROGERIA i PERFUMERIA

JERZY WEIGT - Leszno

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego

Ukarany za kradzież

Katowice. Grodzki sąd karny w Katowicach skazał w ub. sobotę na dwa lata więzienia Antoniego Czyrwicka z Bogusławki za kradzież materiałów murarskich wartości 40 zł.

Czyrwik był karany za kradzież i włamania już 35 razy.

Sąd wymierzył mu surową karę z powodu jego niepoprawności.

Utworzenie Lokalnego Stow. Przyjaciół Żołnierza Obrony Narodowej

Osieczna. — Zgodnie ze wskazaniami Powiatowego Stow. Przyjaciół Żołnierza O. N. odbyło się w ub. poniedziałek, w Ratuszu posiedzenie obywatelskie, na którym zawiązano i dokonano wyboru zarządu Lokalnego Stow. Przyjaciół Żołnierza O. N. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie p. St. Koschla, sekretarzem p. Józefa Roeslera, skarbnikiem p. nacz. urzędu poczt. L. Cwojdzickiego. Do Komisji rewizyjnej powołano pp. kier. szkoły Wł. Benschla jako przew. i K. Kuśnierskiego oraz Ign. Szulca II jako członków. Wyłoniono również Komisję Propagandową, do której wybrano pp. Czesł. Klusaka, Józ. Olejniczaka i Apolinarego Poznańskiego.

Następnie omówiono program działalności Stowarzyszenia, a to w celu zdobycia funduszy na wyposażenie możliwe we wszystkie środki miejscowe 3 kompanie Leszczyńskiego Batalionu Obrony Narodowej. Po obszernej dyskusji postanowiono jednogłośnie opodatkować się na ten cel, przyjmując bardzo minimalne stawki, a które wynoszą dla rolników 5 gr. z 1 mg.

gruntu, kupcy i przemysłowcy 25 gr. od 1 tysiąca obrotu rocznego, rzemiosło 10 proc. ceny świadectw przem., urzędnicy państw., samorz. i pryw. 1,25 proc. poborów mies. brutto. Robotnicy: stawka orientac. 225 gr. Uchwalono również urządzić strzelanie z broni krótkiej na strzelnicy miejskiej oraz w razie pogody zabawę, która ma się odbyć w niedzielę, dnia 17 września br. To też Zarząd zwraca się do całego społeczeństwa miasta z gorącym apelem o niezwłoczne wpłacanie przypadającej kwoty na ręce skarbnika p. naczelnika urzędu poczt. Cwojdzickiego, który przyjmować będzie ofiary od zaraz, tak, by akcję tę można ukończyć możliwie już do 1 września br. To też niech każdy spieszy, bowiem każda chwila jest drogą i zaważyć może o losie naszej drogiej Ojczyzny, której bronić będziemy ofiarą mienia naszego, a w razie potrzeby i ofiarą krwi, w przekonaniu, że zwyciężymy, bo zwyciężyć musimy, będąc zawsze silni, zwaerci i gotowi.

Służąca, morderczyni 3-ch osób skazana na dożywotnie więzienie

Kalisz. — Przed sądem w Kaliszu stanęła 26-letnia Stanisława Morowiczówna, która w bestialski sposób zamordowała 3 osoby. Tę sprawę było następujące:

Morowiczówna od pięciu lat zatrudniona była w charakterze służącej we wsi Siewierszki pow. tureckiego u gospodyni Antoniny Frygowej. Początkowo między służącą a pracodawczynią panowały dobre stosunki, które jednak z biegiem czasu poczęły się zmieniać. Służąca skarżyła się, iż Frygowa obarcza ją zbyt ciężką robotą, a pracodawczyni znów miała pretensje do Morowiczówny, że zbyt dużo czasu poświęca jej synowi 22-letniemu Józefowi. Morowiczówna chciała wyjść za syna Frygowej, czemu ta ostatnia energicznie się przeciwstawiła. Na tym tle dochodziło do kłótni, które doprowadziły do katastrofalnego epilogu.

Po jednej ze sprzeczek, wieczorem, Morowiczówna naszykowała sobie siekiere i

w nocy weszła do kuchni, gdzie spała Frygowa i dwie jej córki — 16-letnia Jadwiga i 13-letnia Wacława oraz 2-letnia wnuczka. Morowiczówna siekierą zarząła Frygową i jej 2 córki, a następnie upozorowała napad bandycki, demolując mieszkanie i zabierając 118 zł oraz pierścionek. Siekiere zbrodnica służąca wytarła starannie. Zkolei Morowiczówna wzięwszy dziecko na rękę, zaalarmowała w siołce śpiących synów Frygowej, mówiąc, iż do zagrody wtargnęło 4 zamaskowanych bandytów i że tylko cudem udało jej się wyrwać z ich rąk.

Zawiadomiona o morderstwie policja wszczęła dochodzenie, które ujawniło ślady krwi na koszuli Morowiczówny. W ogniu krzyżowych pytań zbrodnica zalamiała się i przyznała do morderstwa.

Sąd skazał zbrodnica służącą na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw. Morowiczówna wyrok przyjęła spazmatycznym płaczem.

Odważna kobieta schwyciła bandytę za nogi i zaprowadziła przed sąd

Kościerzyna. — Na ławie oskarżonych sądu okręgowego, na sesji wyjazdowej w Kościerzynie na Kaszubach zasiadł ostatnia niej. Jan Socha i Wład. Zakrzewski, obaj z Kościerzyny, oskarżeni o włamanie.

Przed kilku tygodniami oskarżeni udali się na wyprawę złodziejską do wsi Berenikowice pod Kościerzyną, aby okraść mieszkanie p. Barcy. Zakrzewski stanął na drodze pod domem i pilnował, czy ktoś nie nadchodzi, natomiast Socha włamał się przez okno do mieszkania i skradł ka-

setę z zawartością 430 zł. W chwili gdy Socha zamierzał uciec przez okno ze zrabowaną kwotą, obudziła się Barcowa, która momentalnie zorientowała się w sytuacji i odważnie rzuciła się do okna, łapiąc włamywacza za nogi, przy czym podniosła taki krzyk, że zbudzili się synowie i dzielnej matce pospieszili z pomocą, wiążąc włamywacza aż do nadejścia policji.

Włamywacze zostali przez sąd skazani: Socha na 15 miesięcy bezwzględnej więzienia, Zakrzewski natomiast na 8 miesięcy z zawieszeniem wymiaru kary.

Tydzień Obrony Przeciwpowozarowej

Decyzją Pana Ministra Spraw Wewnętrznych termin Tygodnia Obrony Przeciwpowozarowej w roku bież. został ustalony dla całego terytorium Państwa w czasie od 5-go do 12-go września br. Tydzień Obrony Przeciwpowozarowej jest okresem propagandy idei strażackiej, uświadczenia Społeczeństwa o zadaniach Straży Pożarnej w czasie pokoju i na wypadek wojny. Musimy przekonać Społeczeństwo, że czuwamy nad jego mieniem i bezpieczeń-

stwem współobywateli, że zadanie, jakiego podjęliśmy się, wykonamy z całym poświęceniem. Cel swój osiągniemy przez celową, wszelkimi środkami prowadzoną propagandę. Akcja zbiórkowa nie może być uważana za zadanie najważniejsze, bowiem ludność, zanim grozi zechce złożyć, musi zrozumieć ogrom pożytku, jaki praca nasze wydaje w chwilach dla niej najcięższych. Po uświadczeniu ludności można spodziewać się materialnego popar-

cia. Dobrze przygotowana propaganda wyda napewno jak najlepsze rezultaty.

Apelujemy do Was, Druhowie, byście dołożyli wszelkich starań nad organizacją Tygodnia Obrony Przeciwpowozarowej. Od Was i Waszej pracy Druhowie zależać będzie jego dodatni wynik.

Bawiać się w rusznikarza zabił się

Łuck. — Aleksander Abramczuk, lat 15, zamieszkały w Grudziądzie, pow. łuckiego sporządził sobie własnym przemysłem pistolet. Do rurki żelaznej wysypał on nieco prochu i kamyczków. Udawając się na pole, Abramczuk pragnąc wypróbować skonstruowany przez siebie pistolet spowodował wystrzał. Lufa została rozłamana, a żelazo utkwiło w głowie chłopca, który poniósł śmierć na miejscu.

RADIOPROGRAM

Piątek, 25. sierpnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranna wstaje z łóżka“. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Kłopoty i rady: „Mój mały idzie po raz pierwszy do szkoły“ — dialog. 11,00 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,45 Rozmowa technika z młodzieżą. 15,00 Koncert popularny. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Utwory Fr. Schuberta. 16,45 Rozmowa z chorymi. 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 „Melodie słonecznej Hellady“. 18,30 Koncert kameralny. 19,00 „Legenda o Merkury Smoleńskim“. 19,30 „Przywroczery“. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych“. 22,00 J. Brahms: Sonata na klawir i fortepian. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika popołudniowego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56 Pieśń poranna. 8,35 Koncert popularny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 12,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd gospodarczy. 13,15 Muzyka rozrywkowa. 17,00 Utwory fortepianowe. 17,20 Muzyka z płyt. 17,30 „Utwory amatorskie“. Śpiewa członkowie pracowni firmy „Centra“. 17,55 „Wycieczki“. 20,25 Skrzynka rolnicza. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,10 Ryga. Popularny koncert symfoniczny. 19,00 Sofia. „Lucja z Lamia mooru“ — opera. 20,00 Droitwich. Koncert symfoniczny. 20,00 Radio Romania. „Rumunski leto“ — opera. 20,30 Radio-Paris. „Znany tancerz“ — komedia. 23,00 Radio-Paris. Koncert symfoniczny.

CEDULA URZĘDOWA

SIŁKI ZBOŻOWO-TOWAROWE AL

	Poznań, 23. 8. 1939
Poznań	18,00
Zyto	12,25
Jęczmień 673-678 g-l.	15,25
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II	—
Maka perła, gat. I wyc. 0-35 proc.	38,00
Maka perła, gat. I 0-50 proc.	35,25
Maka perła, gat. II 0-55 proc.	32,50
Maka perła, gat. II 0-65 proc.	28,25
Maka perła, gat. III 5-35 proc.	25,75
Maka perła, gat. II 35-50 proc.	31,25
Maka perła, gat. II 50-60 proc.	28,75
Maka perła, gat. II 60-65 proc.	24,25
Maka żytnia wyc. 0-30 proc.	22,00
Maka żytnia gat. I A-55 proc.	20,50
Maka żytnia, superior w. w.	34,00
Otręby perłowe grube stand.	11,00
Otręby perłowe drobne stand.	9,75
Otręby żytnie stand.	9,75
Otręby jęczmieńskie	1,25
Serada	00,00
Makuchy lina w talcach	0,00
Makuchy rzepkowe w talcach	12,50
Słano żywe luzem	5,00
„zwłoka prasowana“	6,60
„nadnoteczka luzem“	5,50
„nadnoteczka prasowana“	6,50
Słona perłowa luzem	1,65
„perłowa prasowana“	2,25
„kawałek luzem“	1,75
„żytnia prasowana“	2,75
„słona luzem“	1,75
„słona prasowana“	2,25
„jęczmień luzem“	1,60
„jęczmień prasowany“	2,00

Kronika dnia:

25

Pątek

Sierpnia

† Ludwika

Wschód słońca g. 4,34

Zachód słońca g. 18,42

Wschód księż. g. 16,27

Zachód księż. g. 0,36

Czwartek, dnia 24 8 godz. 7 rano:
Temperatura powietrza plus 19,7, wiatr
wsch. 2 ms., pogodnie. Ciśnienie at-
mosferyczne 757,8, wilgotność 59 proc.
W ub. dobie temperatura najwyższa
plus 27,7, najniższa plus 11,9. Opadu
0 mm.

LESZNO

1) III Zakon św. O. Franciszka. W pią-
tek, 25 sierpnia odbędzie się zebranie no-
płecuszy wieczorem po nabożeństwie. —
idzie niedzielę po niesporach przyjęcie do
11. Zakonu.

2) Zebranie Kółka Rolniczego Leszno
będzie się w niedzielę, dnia 27 sier-
pnia br. w Lipnie w sali p. Kaczmarka.
Zaczętek o godz. 15-tej (3-ciej po poł.)
liczny udział członków w zebraniu
Zarząd.

3) Czyja zguba? Znalezione w Parku
ścisuski album z fotografiami można
brać w Administracji „Głosu“.

Dalsze ofiary

na budowę nowego kościoła

Składki na budowę nowego kościoła
łożono w Biurze Parafialnym od 15 lipca
15 sierpnia 1939 r.

Osoby prywatne: pp. Robenek Franci-
k za p. Jana Jendrzyka 5 zł; Smyczyń-
H., aptekarz 10 zł; Matyaszyk Leon
zł; Pracownicy Drukarni Leszczyńskiej
10 zł; Andrzejewski Jakób 50 zł; N. P.
0 zł; Złoczewski Edmund 5 zł; Kraw-
yńska Zofia, Brześć m. B. 15 zł; Kober
zł; Walentynowicz, aptekarz 20 zł; K.
omasowa 40 zł; Dolecka Anna 100 zł;
ringer Franciszka 6 zł; Dr Piskozub
0 zł; pp. Bilińscy 6 zł; Kotlarska Maria
0 zł; Cyryl Kwiatkowski 20 zł; M. B.
s. E. K. 100 zł; F. Kałamański „Barwa“
Lania Leszno 50 zł.

Towarzystwa, Zespoły: St. Żyw. Róż.
Rumien 16,20 zł; Stow. Żyw. Róż. Panien
10 zł; Stow. Żyw. Róż. Matek 100 zł;
Róż. Zakon św. Franciszka 20,— zł.

Gorące „Bóg zapłać“ za łaskawe ofiary
łada

Komitet Budowy Kościoła

(—) Ks. Dr Stefan Abt, proboszcz.

CALENDARZYK ZEBRAŃ

k) K. S. „Pogoń“, 24 bm. g. 20,30
gadanka w lokalu pod filarami w Ryn-
ku. Przybycie konieczne. Kierownik.

k) Zebranie Koła Samokształc. Młodzie-
Stron. Nar. w czwartek, 24 bm. g. 20,15
świetlicy S. N. ul. św. Mikołaja 3.

k) „Dembiński“. Lekcja śpiewu dziś,
ypada.

k) „Chopla“. Dziś w czwartek lek-
a śpiewu o godz. 20 w szkole przy pl.
Metziga.

k) KSMZ. Dziś lekcja pływania w ta-
enkach miejskich.

k) KSM. Dziś czwartek, g. 20 zbiór-
kandydatów w ognisku, zabrać notesy.

ątek g. 20,15 zbiórka wszystkich dru-
ów w ognisku. Przybycie obowiązkowe.

k) „Dembiński“. W czwartek, 24 bm.
20 lekcja śpiewu w Hotelu Dworczo-
ym. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

k) K. S. „Pogoń“, 24 bm. g. 20,30 po-
adanka w lokalu pod filarami w Rynku.
rzybycie konieczne. Kierownik.

— Lubisz przygody?

— Przeczytaj wrażenia z ostatniego

— Chcesz brać udział w Ognisku,

— wycieczkach?

— Przyjdź w niedzielę, 27 bm. o godz.

— w Domu Katolickim na zebranie Poza-

— kofnej Krucjaty Eucharystycznej Chłop-

Skazana za fałszerstwo

Przed Sądem okr. w Lesznie odbyła
się rozprawa przeciwko Annie Berger z
Dąbca, oskarżonej o sfalszowanie dowo-
du tożsamości konia. Sąd skazał oskarżoną
na 6 miesięcy za fałszerstwo. Rozprawie
przewodniczył s. o. Sommer, oskarżał prok.
Czak.

Dożynki żniwne w Świeciechowie

Kółko Rolnicze w Świeciechowie urzą-
dza w niedzielę, dnia 27 sierpnia br. do-
żynki żniwne na placu strzeleckim z na-
stępującym programem:

Godz. 10,00 — Msza św. z podzięko-
waniem za pomyślne żniwa.

13,30 — zbiórka członków w sali
p. Białasowej.

14,00 — wymarsz dożynkowy na plac
strzelecki.

14,30 — strzelanie o nagrody, amery-
kańska licytacja, śpiewy i różne niespo-
dzianki.

16,00 — wręczenie wieńców.

Przygrywać będzie orkiestra wiejska.
Bufet na miejscu.

Godz. 19,00 — zabawa taneczna na sali
przy ul. Wolności 3.

Na które mamy zaszczyt Szan. Oby-
watelstwo miejscowe jak i z okolicy jak
najuprzejmiej zaprosić. Zarząd.

Ze Śmigła

Ostatnia droga

śp. hr. Żółtowskiej

Pogrzeb śp. hr. Żółtowskiej w Cza-
czu odbył się 19 bm. przy udziale organiza-
cyj czackich, pracowników majątku i li-
cznego ziemiaństwa. Trumnę nieśli pracow-
nicy majątności. Kondukt pogrzebowy eks-
portował brat śp. Zmarłej O. hr. Ostrow-
ski, benedyktyn z Lubnia w asyście Oj-
ców lubińskich, ks. prob. Nowaka ze Śmi-
gła, ks. dziek. Kłosa z Białca i ks. prob.
Pankowskiego z Czacza.

Rodzina śp. Zmarłej otrzymała liczne
kondolencje; pomiędzy innymi przesłali de-
pesze kondolencyjne: P. Prezydent R. P.,
Minister Rolnictwa, J. E. ks. Karł. Hlond,
Ignacy Paderewski, gen. Haller itp.

Zajście w autobusie

Wracający autobusem z Ostrowa p.
Ludwiczak ze Śmigła w towarzystwie pe-
wnego obywatela m. Krotoszyńska, usłyszał,
jak handlarz — hafciarka Zofia Sawi-
kowska, zam. w Kaliszu, ul. Ogrodowa 27
o kruczo czarnych włosach i o orlim no-
sie, napewno przechrzona żydówka, wy-
raziła się w autobusie w Kobylinie w cza-
sie postoju: „To są poznańskie gnoje“.

OSIECZNA

aa) Dożynki na F. O. N. Kółko Rol-
nicze w Osieczce urządza w przyszłą nie-
dziele w ogrodzie Strzelnicy swoje doro-
czne dożynki. Rano o godz. 8-mej odbę-
dzie się Msza św. z podziękowaniem za
pomyślne żniwa. Po południu zabawa lu-
dowa w ogrodzie Strzelnicy połączona z
różnymi niespodziankami, na którą Zarząd
Kółka zaprasza całe społeczeństwo mia-
sta i okolicy.

Z WOLSZTYNA

Obywatel niemiecki skazany na karę 8 miesięcy więzienia za defetyzm

Wolsztyn. — Jak już swego cza-
su donosiliśmy, aresztowany został w Wol-
szynie obywatel niemiecki Geisler Wilde-
rich, zam. w Chorzele pod Wolsztynem,
za szerzenie defetyzmu.

Na rozprawie przed sądem grodzkim
w Wolsztynie, broniony przez dwóch ad-
wokatów, nieolejalny Niemiec skazany zo-
stał na karę bezwzględnej więzienia przez
8 miesięcy. Wniosek adwokatów o pusz-
czenie Geislera na wolną stopę, sąd odr-
zucił, uzasadniając swe postanowienie mo-
żliwością ucieczki za granicę. Wyrok wy-
wołał zrozumiałe poruszenie w Wolsztynie.

Biblioteka T. C. L. wchodzi w 59 rok swej działalności

„Daj chleba ciału, a duszy dobrą książ-
kę.“ — Oto hasło pożytecznej placów-
ki T. C. L., która rozpoczyna 59-ty rok
swej owocnej działalności. W czasie obec-
nego napięcia politycznego tylko dobra
książka działa uspakajająco. Dobrą książ-
kę możesz wypożyczyć w T. C. L. na mi-
nimalnych warunkach. Zapisz się więc na
członka i czytelnika, gdyż T. C. L. to
bój o moc ducha polskiego.

Na terenie Leszna pracuje T. C. L.
z niestrudżonym prezesem ks. dr Abtem,
który ostatnio ofiarował bibliotece 78 dzieł
naukowych, przez co znów powiększyła
się liczba książek.

Ostatnie zebranie kierownictwa T. C.
L. odbyło się wśród wieczorem w lo-
kalu biblioteki przy rynku 29, pod prze-

wodnictwem prezesa ks. dr Abta, na któ-
rym przedstawiono sprawozdania z ostat-
niej działalności. Po odczytaniu protokołu
złożyła skarbniczka sprawozdanie kasowe
za 1-sze półrocze, oraz podała wynik kwe-
sty na T. C. L. z dnia 2 lipca, która
przyniosła zł 115,91. Z kolei zdała spra-
wozdanie bibliotekarka; wynika z niego,
że w lipcu br. stałych czytelników było
531, wypożyczono 1928 książek 1821 oso-
bom.

Po sprawozdaniach uchwalono zakupić
partię nowych powieści z Centrali T. C. L.
by były znów nowości w bibliotece. Dla
pracowników i pracowników większych firm
postanowiono wypożyczać książki na ul-
gowych warunkach.

—o—

Z gawędą przy „Ognisku“

Krucjata Eucharystyczna w Zaborowie

Z piosenką, wesoło, wyruszamy w bar-
wnym, długim szeregu do Zaborowa.

Pogoda doskonała. Świetnie!.. Ognisko
musi się udać. Radości i śmiechom nie-
ma końca.

Wchodzimy do Zaborowa. Równym,
miarowym wołaniem, w takt marszu, raz,
dwa, trzy, cztery. Pra-wa, le-wa: „Za-pra-
sza-my wszyst-kich na ogni-sko“ Pra-wa,
le-wa, jeszcze raz pada komenda. I Za-
borowo się ożywia. Naprzeciw nam wy-
biegają dzieci. Otwierają się okna. Weso-
ły śmiech potwierdza skuteczność naszej
reklamy.

Boisko sportowe... Z radością i krzy-
kiem wbiegamy na boisko. Jest gorąco.
Łody!.. Rzucamy się na łody... Ach... Ło-
dy... doskonałe łody.

Chłopcy pędem biegną do kupy chró-
stu. Przygotowują ognisko. Rozstawiają
krzesła. Reszta wypoczywa.

Po pierwszych przygotowaniach część
gra w piłkę. Inni wybierają się do poblis-
kiego lasu na grzybki.

Zbliża się wieczór. Wracamy na boi-
sko. Słońce szybko zapada za las. Groma-
dzimy się wokoło chróstu.

Nadjeżdża nasz ks. Prob. Dr Abt. Wy-
biegamy z radością naprzeciw. Radości nie-
ma końca. Na powitanie tak dostojnego
gościa strzelamy rakietę. W tym samym
momencie chłopcy zapalają ognisko. Bu-
chają płomienie, syją się iskry. Gorący
żar bije w oko, a z piersi wszystkich
wyrwywa się pełna młodzieńczego zapału
nasza pieśń: „Płonie ognisko w lesie.“ —
I poszły w zawody wesołe dźwięki piosenki
z szumem „sykiem ogniska, z trzaskiem
palącego się chróstu i oznajmiły wszyst-
kim rozpoczęcie ogniska.

Go za rozkosz. Biję żar. Uwijają się

ZE SPORTU

Liga okręgowa rozpoczyna rozgrywki

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16
drużyna K. S. Polonia gościć będzie u
siebie drużynę T. S. Bielarnia z Kalisza.
Drużyna gości po raz pierwszy walczyć
będzie z drużyną Polonii, wobec czego
walka będzie bardzo ciekawa, z uwagi na
pierwszy mecz, który drużyna Bielarni ro-

zegra w cyklu o mistrzostwo Ligi Okr.
POZPN. Zatem niedzielny mecz będzie cie-
kawą atrakcją ze względu na wyrówna-
ne siły obu drużyn i winien na zgrom-
adzić na boisku Polonii wszystkich mi-
łośników sportu piłkarskiego.

Gazeta Strażacka

Wydział Wydawniczy Związku Straży
Poż. R. P. w związku z Tygodniem Obro-
ny Przeciwpożarowej, wydaje specjalny
numer propagandowy „Gazety Strażackiej“.

Numer specjalny „Gazety Strażackiej“
będzie zawierał popularne, zwięzłe i tre-
ściwe artykuły, najwybitniejszych mawców
zagadnień opl. poż. i fachowców pożar-
niczych, oraz specjalny dodatek ilustrowa-
ny, obrazujący dorobek i działalność Stra-
żactwa.

Zawiadamiając o powyższym, spodzie-
wamy się, że Druhowie w celach propa-
gandowych zakupią większą ilość wymie-
nionego numeru „Gazety Strażackiej“.

Zamówione egzemplarze będą wysyłane
tylko po uprzednim wpłaceniu należności.

Za Zarząd:

Instruktor Powiatowy: (—) Marszałek AL
Prezes: w z. (—) J. Łagoda.

DYZURY LEKARSKIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

za miesiąc sierpień 1939 r.

24. Dr Trószczyński

Z Zbąszynia

zn) Z okazji święta żołnierza i rocz-
nicy „Cudu nad Wisłą“ odbyło się w ko-
ściele farnym uroczyste nabożeństwo, od-
prawione przez ks. prob. Sciesińskiego. W
nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele
władz cywilnych i wojskowych, straż gra-
niczna, liczne organizacje wraz ze sztanda-
rami oraz rzesze obywateli z miasta i oko-
licy.

Wolał więzienie w Polsce niż pozostać w Niemczech

Wolsztyn. — W czerwcu br. zbiegł nielegalnie do Niemiec z obawy przed karą za kradzież roweru 26-letni robotnik Józef Wawryniewicz z Kopanicy. Onegdaj powrócił on przez zieloną granicę do Polski gdyż wolał w Polsce odciepnieć karę więzienia, aniżeli pozostać nadal w Niemczech. Wawryniewicza osadzono w więzieniu sądowym.

—o—

Ze zjazdu powiatowego Ochotn. Straży Pożarnych powiatu wolsztyńskiego.

Wolsztyn. — Tegoroczny zjazd powiatowy Ochotn. Straży Pożarnych odbył się w miejscowości Kębłowo powiatu wolsztyńskiego. W zjeździe tym wzięło udział blisko 500 strażaków z całego powiatu.

Na pięknie udekorowanym rynku kębłowskim, w obecności przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa, raport a następnie defiladę odebrał wicestarosta p. mgr. Hassny w towarzystwie Kom. Pow. P. P. kom. Sautera i prezesa zarządu pow. Str. Poż. insp. Kurowskiego. Po defiladzie na placu ćwiczeń otwarcia zjazdu dokonał wicestarosta pow., zachęcając braci strażacką do wytrwałej pracy na polu pożarnictwa dla dobra Państwa i społeczeństwa. Do zawodów strażackich stanęło 8 drużyn, z których pierwsze miejsce i pierwszą nagrodę uzyskała drużyna z Niałka Wielkiego, drugie drużyna z Nieboży, a trzecie drużyna z Siedlca. Sprawna organizacja zawodów leżała w rękach naczelnika pow. A. Nowaka. Wielką atrakcją dla Kębłowa był popis motopompy z Wolsztyna.

**Zwiedzajcie
Zwierzyniec Leszczyński**



Z MANEWRÓW ARMII FIŃSKIEJ

Na zdjęciu głównodowodzący armii fińskiej marszałek Mannerheim i gen. Oesch studiują mapę podczas ostatnich manewrów armii fińskiej w Karelii.

„Tartak”

łącznie z przeróbką drzewa i śrutowaniem

M. Przybysz

LESZNO - ulica 17-go Stycznia nr. 17

Przyjmuje do przetarcia drzewo wszelk. rodzaju
Zamienia drzewo okrągłe na już gotowy materiał tarty.

Kupuje drzewo (kłody), okrągłaki wszelkiego rodzaju drzew iglastych i liściastych, również i owocowych.

Przeciera z własnego materiału i poleca: belki, kantówki, łaty, szalówki, deski obrzynane i nieobryznane oraz bale po cenie nisko skalkulowanej.

Urzędnicza

poszukuje pokoju słonecznego, z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia piśmienne pod „25” do eksp. Głosu w Lesznie.

Pokój

umeblowany dla pani, do wynajęcia.

Zgłoszenia do eksped. Głosu w Lesznie.

Kilka gimnazjastek

przyjme

na pokój

z całym utrzymaniem. — Cukiernia B. Wojciechowski, Wolsztyn, ul. Poznańska № 14.

2 pokoje i kuchnia

w pobliżu ul. Piłsudskiego, Tamy Kolej. „Święciechowskiej i Dmowskiego” poszukuje od zaraz lub później. Zgł. piśm. pod „Stały Lokator” do eksp. Głosu w Lesznie.

Książkowa

pisząca na maszynie, znająca księgoowość gospodarczą, poszukuje posady od 1. 10. 39 na majątek. Zgł. piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod № 100.

Uczeń piekarski

potrzebny od zaraz. Leszno, Lipowa 66.

Sprzedam

wiekszy dom w Lesznie, 3 piętra, 9 okien front., za 28.000,— zł — wpłata 20.000,— zł. Zgłoszenia: Pośrednik, Leszno, ulica Wachowska 14, m. 6.

Uczeń

od zaraz może się zgłosić Piekarnia Karol Labrzycki Leszno, ulica Grodzka 4.

Uczeń piekarski

od zaraz potrzebny — do piekarni cukierniczej. Napiecak, Leszno, ulica Kościelna 4.

Pokój umebl.

z utrzymaniem do wynajęcia, najchętniej dla pp. urzędników lub uczniów szkolnych. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Pokój umeblowany poszukuję

od 1. 9. br. z utrzymaniem lub bez — Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Uczennice

do krawieczyny mogą się zgłosić. — Nowakowa - Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 52, II piętro.

Nowoczesny skład z piwnicą w Rynku

do wynajęcia. — Tamże różne okiennice i żaluzje korzystnie sprzedam. Zgł. Leszno, ulica Osiecka 52.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią, w nowym domu, bez podatku, z ogrodem od 1. 10. br. do wynajęcia. Leszno, ul. Święciechowska 61, m. 1.

Skład Farb Leszno, Rynek 15

obok „Apteki pod Zębem” poleca

do malowania PŁOTÓW oleja farbę szarą kg. 85 gr - do zniszczonej podłóg płynny froter litr 1,00 zł Kreda szlamowana Kreda do paszy Oleje maszynowe Smary do wozów Karbolinum Froter Proszki i mydła do prania Kit szklarski Kleje i szlaki

Ludzie

do poszywania stogów — potrzebni od zaraz. Leszno, ulica Lipowa 15

Zarząd Miejski w Lesznie

ogłasza niniejszym

konkurs

na dostawę 139 250 kg węgla i orzech

loco piwnica dla poszczególnych działów administracji Zarządu Miejskiego.

Oferty składać należy w kopertach zamkniętych do dnia 30 sierpnia 1939 r. o godz. 12 w ratuszu — pokój nr. 12-ty.

Leszno, dnia 22 sierpnia 1939 r.

Zarząd Miejski

Burmistrz:
(Kowalski)

Wydzierżawienie polowania ca 180 ha.

odbędzie się

dnia 30 sierpnia 1939 r. o godz. 17 w sołectwie w Targowisku p. Leszno

PRZEWODNICZĄCY SPÓŁKI ŁOWIECKIEJ
Gromada Targowisko

Budujemy kościół, złóż ofiarę !!

Dziś w czwartek o godz. 20.15 wielka premiera. — Potężny dramat szpiegowski **SIEF WYWIADU** Rzecz dzieje się w Paryżu, Berlinie, Sztokholmie, Londynie, w okopach i na morzu. W roli pułkownika armii niemieckiej zdegradowanego i usuniętego z wojska dla umożliwienia mu pracy szpieg. **CONRAD VEIDT.** W roli kobiety-szpiega Vivian Leigh. Seansy w niedz. o g. 14, 16, 18 i 20.15

KINOTEATR Hotel Polski

LESZNO

Dziś w czwartek o godz. 17 powtarzamy potężny film polski

Córka Generała Pankratowa

Film ilustrujący dzieje rewolucjonistów polskich w walce z tyranią caratu. W roli głównej K. Junosza-Stepowski, Nora Ney, Fr. Brodniewicz, A. Zybuzki - J. Leszczyński - M. Bogda - M. Cybulski - Groticki i inni. Oba filmy dla młodzieży dozwolone.



COP

to proszek Polski

Każda Polka używa do prania tylko proszku samodzielnego

COP

do nabycia we wszystkich składach.

Ostrowska Wytwórnia Proszków

St. Drygas

Ostrów - Włp.
Fabryczna 11

Okazyjnie na sprzedaż:

używ. samochody

2 i więcej osób. oraz motocykle lekkie i ciężkie.

Stale na składzie:

nowe motocykle, wolne od podatku i prawa jazdy, polski S. H. L. i W. N. P. oraz zagraniczne. 20% ulgi podatkowej.

K. Marcinkowski

Warsztat reperacyjny - skład części zamiennych benzyna, oleje, smary - Leszno Narutowicza 64.



Lisy

naturalne

i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleć

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno
ul. Święciechowska 2

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. 2,— zł. Przy częstym ogłaszaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma.